Rok XII. Nr. 239 Sosnowiec, niedziela 29 sierpnia 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: S... ul. ...
Redakcja ... Administracja ...
Konto czekowe P.K.O. Katowice ...

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 36 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Krwią spływa Santander

MASOWE EGZEKUCJE URZĄDZAJĄ POWSTANCY

Czy podjęte zostaną próby porozumienia z gen. Franco?

PARYŻ, 28. 8. Według doniesień z Santander, wojska powstańcze, maszerujące na Asturię, znajdowały się w sobotę w południe w odległości 40 km. na zachód od Santander. Straże przednie znajdują się już niedaleko granicy prowincji Asturii.

Podczas gdy część wojsk powstańczych maszeruje na zachód, reszta wojsk powstańczych przeprowadza pacyfikację zajętej prowincji Santander obsadzając miejscowości i rozbrajając pozostałych milicjantów.

W różnych miejscowościach dokonywane są masowe egzekucje ujętych milicjantów baskijskich, oraz ich rodzin. Egzekucje te przybierają rozmiary rzezi.

Upadek Santanderu i rozgromienie milicji na froncie północnym wywoła w Walencji nastrój przygnębienia.

Na terenie, zajętym jeszcze przez wojska rządu walenckiego, szerzy się coraz większy chaos i rozprzężenie. Wszyscy zdają sobie sprawę, że w woj nie domowej nastąpi zasadniczy zwrot korzystny dla gen. Franco.

Przygnębienie w Walencji powiększa fakt, że w opinii europejskiej zaznacza się zwrot w stronę gen. Franco. Dowodem tego są rokowania, jakie ze zwycięskim naczelnikiem powstania prowadzi Anglia. Również uznanie generała Franco przez Watykan podnosi ogromnie powagę rządu narodowego.

Już w najbliższym czasie należy oczekiwać w Walencji decydujących posunięć. Generałowie, wierni rządowi, zażądali od gabinetu Negrina, by podał się do dymisji, obciążając go winą za niepowodzenia zarówno na froncie jak i w dziedzinie polityki zagranicznej.

W kołach francuskich przypuszcza się, że generałowie ci w razie dalszego pogarszania się sytuacji czerwonej Hiszpanii, podejmą próby porozumienia z gen. Franco.

Ś. † P.

Janina z Bulczyńskich KULIŃSKA

ŻONA ZAWIADOWCY STACJI BĘDZIN

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 26 sierpnia r. b., przeżywszy lat 42.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kościoła parafialnego w Będzinie na cmentarz miejscowy, nastąpi w dniu 29 sierpnia b. r. t. j. w niedzielę o godz. 6 po poł.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w tymże kościele w dniu 30 sierpnia b. r. o godz. 8 rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ Z DZIEĆMI I RODZINĄ.

O zlikwidowanie zatargu w górnictwie

Bezpośrednie konferencje odbędą się w Katowicach

WARSZAWA, 28. 8. W dniu 28 b. m. odbyła się w ministerstwie Opieki Społecznej pod przewodnictwem głównego inspektora pracy, dyr. Klotta **konferencja w sprawie zatargu w górnictwie węglowym na Górnym Śląsku.**

W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych oraz Przemysłu i Handlu, przedstawiciele górniczych związków zawodowych i związku pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo - hutniczego.

Po omówieniu wytworzonej na skutek konfliktu sytuacji w górnictwie węglowym, dyr. Klott zaproponował stronom przeprowadzenie w ciągu najbliższego tygodnia w Katowicach bez pośrednich rokowań, pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego inż. Maske. Gdyby rokowania te nie doprowadziły do całkowitego porozumienia, pozostałe sprawy skierowano by do komisji arbitrażowej, celem definitywnego rozstrzygnięcia.

Zarówno przedstawiciele robotników jak i przemysłowców propozycję te przyjęli.

Zapowiedziane na najbliższy tydzień rokowania pozwolą na ostateczne wyjaśnienie sytuacji w górnictwie węglowym na Górnym Śląsku.

Burmistrz m. Czeladzi skarży o zniesławienie

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu toczy się obecnie proces wszczęty przez burmistrza m. Czeladzi p. Henryka Brudnickiego przeciwko Teodorowi Trzcionce (Czeladź, Reymonta 50), o zniesławienie. Drogomistrz Trzcionka rozesłał w styczniu br. zredagowane przez siebie „oświadczenie", w którym zarzucił p. Brudnickiemu nielicujące ze stanowiskiem i godnością burmistrza postępowanie.

Na pierwszej rozprawie sąd grodzki w Czeladzi skazał Trzcionkę na miesiąc aresztu i 50 zł. grzywny. Od tego wyroku obecnie obie strony zapelowały. Na wczorajszej sesji Sądu Okręgowego rozprawę odroczono, wobec nie stawienia się burmistrza Brudnickiego, który przebywa na urlopie wypoczynkowym.

Pożoga wojenna ogarnie całe Chiny

TOKIO, 28. 8. Korespondent Reutera donosi, iż nieszczęśliwy incydent z ambasadorem Hugessenem wywarł głębokie wrażenie w kołach japońskich.

Istnieją powody, pozwalające przypuszczać, że walki objemą dalsze obszary w Chinach. Ewakuowanie 4 tys. obywateli japońskich z Sing-Tao jest poniekąd wskazówką, że Szantung będzie wkrótce objęty pożogą wojenną.

* * *

Do Tokio wysłana została nota angielska, zawierająca protest z powodu wypadku pod Szanghajem. Angielska prasa poranna podaje, że ton noty jest nadzwyczaj ostry.

Według wiadomości jakie nadeszły do Londynu, japoński oficer lotniczy który zaatakował samochód ambasadora Hugessena, popełnił harakiri.

Miał to być młody podporucznik, który dopiero niedawno uzyskał szlify oficerskie.

Coraz większe bagno

odsłania proces Fleischerowej

KRAKÓW, 28. 8. W szóstym dniu procesu jako pierwszego świadka sąd przesłuchuje Jana Kańskiego. — Został on doprowadzony na rozprawę z więzienia w Koronowie, gdzie obecnie przebywa. Kański był kierownikiem oddziału banku w Stanisławowie. Za popełnione na tym stanowisku defraudacje skazano go na 3 lata więzienia. Świadek za pośrednictwem Fleischerowej i Parylewiczowej zabiegał o umorzenie mu tej kary wzgl. jej odroczenie.

Jakoż dwukrotnie udało mu się odroczenie uzyskać. Natomiast ułaskawienia Parylewiczowa nie wyrobiła mu. Parylewiczowa pokazywała świadkom list swej matki Marii Pierackiej adresowany do premiera Składkowskiego z prośbą o ułaskawienie świadka. —

List ten okazał się później sfałszowany. Komu wręczył 500 zł. czy Parylewiczowej czy Fleischerowej świadek nie pamięta. Wogóle Kański zeznaje wielce wykrętnie i mglisto.

Następnie zeznają Jan Pieniążek, Jakub Fydyń, Mieczysław Laskowski Kornblit i inni. Wszyscy oni zeznają, iż zabiegali o protekcję u Fleischerowej, która zaś interweniowała za pośrednictwem pewnej pani. Gdy świadka Kragena kupca z Myślenic zapytał przewodniczący — jaka to miała być pani. Świadek odpowiedział:

Wtedy wiedziałem tylko tyle, że miała to być siostra ministra. Nazwiska nie znałem.

Ostatni w dniu dzisiejszym zeznawał świadek Nuhim Kant, aplikant adwokacki. Był on swego czasu aplikantem w sądzie jasielskim. Udał się wówczas do prezesa Parylewicza z prośbą o przeniesienie go do Tarnowa zaznaczył przy tem, że jest działaczem Związku Strzeleckiego. Parylewicz przyrzekł mu poparcie.

W jakiś czas potem jednak wezwał Kanta do siebie prezes sądu w Jaśle Wojdecki i zawiadomił go, że prezes Parylewicz życzy sobie, aby złożył podanie o dymisję.

Świadek za poradą prezesa Związku Strzeleckiego podania nie wniósł. Z Jasła przeniesiono go do Nowego Sącza. Z Fleischerową świadek nie miał nic wspólnego.

Na tym rozprawę odroczono do poniedziałku.

—oOo—

Zagadkowe samobójstwo młodej kobiety

W ub. piątek wieczorem na torze pod Kazimierzem znaleziono zmasakrowane zwłoki młodej kobiety, którą przejechał pociąg.

Po wstępnym dochodzeniu policja stwierdziła, że kobieta ta popełniła samobójstwo, rzucając się pod pociąg, jadący od strony Strzemieszyc.

Wczoraj zdołano ustalić, że denatką jest niejaka Stanisława Tryjańska. — Co pchnęło ją do tak rozpaczliwego kroku, pozostaje dotąd tajemnicą.

Na szpaltach pism

NA KOLEJACH NIE DOBRZE

Zbliża się koniec — a zarazem okres największego nasilenia — wakacyjnego ruchu na kolejach. Nic dziwnego, że w całej prasie pojawiają się pełne troski głosy o należyty poziom sprawności naszego kolejnictwa. Warto zwrócić uwagę na bardzo ciekawy artykuł tygodnika „Co słychać" z którego cytujemy piniższe fragmenty:

„Tyle skarg na nieporządki na kolejach, ile słyszy się obecnie nie było jeszcze od czasów zniesienia gospodarki wojennej w kolejnictwie. I nie są to wcale drobiazgi. na co skarży się publiczność. a na co z największym zdumieniem patrzą obcy przybysze.

Nie jest bowiem drobiazgiem, gdy pierwsze lepsze ożywienie się frekwencji pasażerów, łatwe zresztą do przwidzenia powoduje wprost niesamowite zamieszanie i piekielne warunki podróżowania. Takie sceny. jakie obserwować można na dworcu warszawskim i na dworcach większych miast w dnie przedświąteczne. a na stacjach miejscowości tletniskowych i wycieczkowych w dni swiąteczne wieczor. oraz rano w dni poświąteczne, są po prostu nie do opisania. Czegoś podobnego nie było nawet w najgorszych czasach bezpośrednio po wojnie. To są rzeczy, które mimo woli przychodzą na myśl gdy się czyta opisy stosunków panujących na kolejach sowieckich. A ciarki przechodzą na myśl co to dopiero będzie, gdy koleje nasze staną nagle przed jakimś naprawdę wielkim zadaniem i gdy od ich sprawności zależeć będzie po prostu wszystko.

Przed kilku laty nasze koleje ponstwowe cieszyły się opinią najpunktualniejszych w Europie. Najdrobniejsze. parumi nutowe opóźnienia pociągów należały do rzadkości a nie zdarzały się w ogóle przy pociagach pośpiesznych.

Obecnie — pośpieszne pociągi międzynarodowe wychodzą z Warszawy. a więc ze stacji wyjściowej, z opóźnieniem półgodzinnym a w drodze do tego niebywałego w europejskim kolejnictwie opóźnienia jeszcze trochę dorabiają".

Przytoczymy wiele konkretnych przykładów jaskrawej niesprawności naszego kolejnictwa, konkluduje cytowany tygodnik:

„Sieć kolei żelaznych to system nerwowy organizmu państwowego. Nasz kolejowy system nerwowy zaczyna zdradzać objawy niepokojących zaburzeń. Z tego wyprowadzić można tylko jeden wniosek — kolejnictwo nasze znajduje się w rękach nieodpowiednich. Ręce te nie dorosły do zadań, które im poruczono".

—ooo—

Z KRAJU

W woj. białostockim

BRAK RĄK DO PRACY.

Po Grajewie i pow. szczuczyńskim, drugim miastem w wojew. białostockim, gdzie nie ma bezrobotnych. jest Bielsk—Podlaski. również odczuwający brak rąk do pracy. Brak bezrobocia zawdzięczać należy prowadzonym intensywnie publicznym robotom miejskim, kolejowym i drogowym. Z braku starszych, bardziej wykwalifikowanych robotników ostatnio do pracy zgłasza się już tylko młodzież.

Zastrzelił dziewczynę

PODEJRZEWAJĄC JĄ O ZDRADĘ.

We wsi Holowiecku znaleziono niejaką Annę Mychajłyszynównę leżącą na strychu domu bez życia, zastrzeloną w czasie snu.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że mordercą dziewczyny jest mieszkaniec tejże wsi. Iwan Matuliniec, który utrzymywał z Mychajłyszynówną bliższe stosunki ,a podejrzewając ją o zdradę. zastrzelił ją z uciętego karabinu.

Zbrodniarza aresztowano.

W lasach spalskich

CORAZ WIĘCEJ ŻUBRÓW.

Zwierzyniec Żubro — bizonów w nadleśnictwie Smardzewice należącym do obszaru leśnego Spała. powiększył się o cztery jałówki.

Zwierzyniec ten liczy obecnie już 14 sztuk.

Z zazdrości o karierę innych

Dwa towarzystwa wzajemnej pomocy

Ludzie z osobliwym urazem

Ostatnim świadkiem w procesie o zniesławienie wyższych urzędników skarbowych był mjr. Zieliński, którego zeznanie brzmi jak następuje:

W swoim czasie zaczęły napływać do Ministerstwa masowe anonimowe doniesienia. Pisano, iż w Ministerstwie istnieje cały system złodziejstw, na czele którego stoi Michalski.

Oczkami w tym systemie mieli być prawie wszyscy dyrektorzy.

Byłem wtedy na tropie afery Idzikowskiego i do Michalskiego ustosunkowywałem się jak do człowieka nie uczciwego.

W tym samym czasie mjr. Zieliński rozmawiał z Chmielewskim i odniósł wrażenie, iż

Chmielewski ma pewien uraz.

Zdaniem majora zazwyczaj taki urzędnik, co rozpuszczał rewelacje o jakichś nadużyciach, miał zwykle zababraną kartotekę. Był nieporządny w służbie i gdy go musiano przenieść, zawsze uważał, iż wykrył jakieś nadużycia i w związku z tym go przenoszą. Chmielewski karty zababranej nie miał.

Świadek opowiadał następnie o swoim spotkaniu z Chmielewskim w pokoju dla świadków podczas niniejszego procesu. Chmielewski przywitał się ze świadkiem, jak z dawnym serdecznym znajomym.

— Ja — mówi major Zieliński — z początku go nie poznałem.

Chmielewski zaczął rozmowę na temat sprawy: „Teraz to ich przygwoździmy".

Wówczas przypomniałem sobie, że już tą fanatyczną twarz gdzieś widziałem.

W rozmowie tej powiedziałem, że proces nie wykryje żadnych wielkich nadużyć, czy złodziejstw, gdyż tego nie było. W dalszym ciągu rozmowy major Zieliński dał wyraz poglądowi, że jest

pewna walka między grupą ludzi, którzy zrobili kariere, no i drugą, która im zazdrości.

Na tym tle powstały dwie grupy ludzi z sobą rywalizujących, rezultatem czego jest właśnie ta sprawa.

Przew.: — Kogo pan zalicza z oskarżycieli do Towarzystwa Wzajemnej Pomocy?

— Św. Zieliński: — Trudno to powiedzieć.

W dalszym ciągu swych zeznań major Zieliński podkreśla, iż

atmosfera skarbowości była duszna i dla oczyszczenia jej starał się obsadzić stanowiska wojskowymi.

Podczas urzędowania na stanowisku dyrektora departamentu czuł, że jest spychany przez jakąś mafiikę. Nie jest wykluczone również, że Michalski był w takim towarzystwie wzajemnej pomocy, ale ci co go chcieli bronić, zorientowawszy się w sprawie odstąpili.

Przeprosił dyr. Rzadkiewicza

Przed przemówieniem stron prokurator zadał kilka pytań oskarżonemu Lubowidzkiemu.

— Na jakiej podstawie pan twierdził, że dyrektor Rzadkiewicz dopuszczał do wycięcia ważnych dokumentów z akt sprawy Michalskiego?

— Bo część tych akt nie była zesznurowana.

— Więc to jest dowód, że coś wycięto?

— Nie, ale jest możliwość.

— Dobrze, ale pan twierdził w swoim artykule, że fakt taki zdarzył się.

— Tak, pisałem na podstawie informacji i za to odcierpię.

— Na jakiej podstawie pan twierdził, że oskarżyciele znali i ukrywali nadużycia Michalskiego?

— Bo wierzyłem w to.

— Dowody?

— Nie mam. Cofam zarzut w stosunku do dyr. Rzadkiewicza i bardzo go przepraszam.

Krzysztoforski musi siedzieć...

Wyrok sądu apelacyjnego w Lublinie

Sąd apelac. w Lublinie ogłosił w piątek wyrok w sprawie odwoławczej Krzysztoforskiego i tow.

Na mocy wyroku Krzysztoforskiemu, który był skazany w pierwszej instancji na 15 lat więzienia, utratę praw na lat 10 i 100.000 zł. grzywny z zamianą na trzy lata więzienia.

Karę zatwierdzono z tą tylko różnicą, że w razie niemożności zapłacenia grzywny 100.000 zł. sumę tę zamieniono na dwa lata aresztu.

Janowi Paszkowskiemu, skazanemu na trzy lata więzienia podwyższono karę do 5 lat i utratę praw na lat 10 oraz 1000 zł., grzywny z zamianą na trzy miesiące aresztu.

Rochowi Kozerawskiemu, skazanemu na trzy lata wiezienia obniżono karę do 6 miesięcy aresztu, Stefanowi Czyżkowskiemu, skazanemu na dwa lata więzienia, obniżono karę do 3 miesięcy aresztu. Zygmuntowi Gorzelewskiemu, skazanemu na rok więzienia i utratę praw na lat dwa, uchylono utratę praw. Adamowi Witkowskiemu, skazanemu na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 2 lata, utratę praw na 2 lata i 100 grzywny, uchylono grzywnę i utratę praw, Aureliusza Puchalskiego skazanego na 6 mies. aresztu z zawieszeniem uniewinniono, Aleksandra Jasienickiego, skazanego na 6 mies. aresztu z zawieszeniem na 2 lata, uniewinniono, Marka Werchowskiego, skaz. na 3 mies. aresztu z zawieszeniem na 2 lata, uniewinniono, wreszcie Henryka Winczewskiego, skazanego na 4 lata więz., utratę praw na lat 2 i 1000 zł. grzywny, uniewinniono. W stosunku do pozostałych oskarżonych wyrok pierwszej instancji zatwierdzono.

Powództwo cywilne, przyznane przez sąd okr. w Radomiu w wysokości z górą ćwierć miliona złotych — zatwierdzono.

Koszta apelacji podzielono pomiędzy tych skazanych, w imieniu których była zgłoszona skarga apelacyjna.

Belgia nie chce robotników z Polski

150 Polaków odstawiono do granicy

Rząd belgijski postanowił zrezygnować z dalszej rekrutacji robotników w Polsce; zapowiedziana na połowę września rekrutacja robotników została odwołana, na ich miejsce Belgia sprowadzi 3.000 robotników z Czechosłowacji. Powodem tej decyzji były strajki, jakie wybuchły wśród ostatnio sprowadzonych robotników bezpośrednio po ich przyjeździe do Belgii.

Z chwilą przydziału transportu do poszczególnych kopalń, grupa robotników oświadczyła, iż chce pracować wyłącznie w kopalni polskiej, która rzekomo ma się znajdować w okolicach Mons. Nie pomogły żadne tłumaczenia, iż w Belgii nie istnieje żadna „polska kopalnja".

W rezultacie dwie kopalnie w Zwarberg i Waterschei postanowiły nie zatrudnić więcej robotników polskich. 150 robotników zostało odstawionych do granicy niemieckiej, skąd odjechali już do Polski.

Kłopoty pani Lali

Pani Lala po kilkotygodniowym pobycie w górach, wróciła do pieleszy domowych. Jesień przysparza jej zazwyczaj najwięcej kłopotów. Bo to zbliża się nowy sezon, trzeba uzupełnić garderobę, a rozpoczynający się rok szkolny wymaga znaczniejszych wydatków na dzieci. Pani Lala lubi się ubrać elegancko, nie może przy tym dopuścić, aby pani Zula miała piękniejszy kostium, a pani Dziunia droższy kapelusz. Móżdżek pani Lali wysila się, kombinuje. Sporządziła sobie litanię wydatków i przebiegając chmurnym wzrokiem każdą pozycję, chwilę zastanawia się czy można zrobić na niej oszczędności, czy też nie. Na kostiumie — nie, na kapelusiku — nie, na lisie — nie, na pajęczych pończoszkach (takie modne) — nie. Wreszcie umęczony wzrok pada na pozycję... książki szkolne. Twarzyczka pani Lali rozpogadza się. Błyskawiczna myśl — zamiast nowych — używane — i postanowienie zrobione. Nic nie będzie szkodziło, że Zochna i Zbyszek dostaną książki brudne, poplamione, porozdzierane... Nie pomyślała pani Lala nad tym z jaką odrazą dzieci jej co dziennie, przez cały długi okres roku szkolnego, zabierać się będą do nauki z nich. Nie pomyślała pani Lala, że książki te mogły być w rękach dzieci chorych i może swoje skazuje na przewlekłe choroby zakaźne. Tak o tych ważnych rzeczach dla których nie powinniśmy kupować dla swych dzieci książek szkolnych używanych — pani Lala nie pomyślała.

C. S.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Po zajściach i strajku rolnym

PRZESŁUCHIWANIA PROKURATORSKIE.

We Lwowie rozpoczął, przybyły z Przemyśla prokurator Sądu Okręgowego dr. Tymiński, przesłuchiwanie członków Str. Ludowego, stojących pod zarzutem czynnego udziału w zajściach, jakie miały miejsce na terenie Małopolski środkowej.

Śledztwo jest prowadzone w energicznym tempie, tak, że należy oczekiwać rychłego oficjalnego zilustrowania przebiegu i tła zajść.

UKRAIŃCY PRZECIWKO KOMENDZIE LUDOWCÓW.

Prasa ukraińska, zabierając głos w sprawach wypadków, jakie ostatnio miały miejsce na terenie Małopolski oraz w związku z wydaniem odezwy przez sekretariat porozumiewawczy polskich organizacyj społecznych — nadmienia, że obce nie winny się otworzyć oczy tym chłopom ukraińskim, którzy wierzą we „wspólny interes chłopski", oraz idą pod „komendę ludowców". Chłopi polscy walczą nie za sprawy chłopa ukraińskiego, tylko za swoje własne.

PIERWSZE WYROKI.

Przed sądem grodzkim w Szamotułach w Wielkopolsce stanęło 15 członków Str. Ludowego z Otorowa, oskarżonych z art. 251 K. K., zato, że w dniu 16.8 od godziny 5 do 8rano w Otorowie i na drogach publicznych, prowadzących do mleczarni, zatrzymywali dostarczających mleko, stosują przemoc i groźby bezprawne.

Oskarżał przodownik policji państwowej z miejscowego posterunku. Rozprawę, rozpisaną w trybie przyspieszonym prowadził osobiście naczelnik Sądu, który przerwał urlop, przybywając na rozprawę. Przewód sądowy wykazał, że nie użyto siły fizycznej, ani groźby bezprawnej.

Po przesłuchaniu świadków i przemówieniach adwokatów: Banaczyka i Kuleczki z Poznania oraz Adamskiego z Szamotuł, Sąd skazał Jana Maćkowiaka na 7 miesięcy i Alfonsa Kampana 6 mies. więzienia bez zawieszenia. Reszta oskarżonych została uwolniona.

Rozprawie przysłuchiwała się duża liczba rolników i mieszkańców Szamotuł.

Z NOTATNIKA

Budujące widowisko

Od pewnego czasu można na ulicach Warszawy obserwować dziwne widowisko. Z wielką pompą zajeżdża auto policyjne. Wyskakuje z niego kilkunastu granatowo umundurowanych przedstawicieli władzy wykonawczej. Obstawiają oni dość gęsto dany odcinek placu czy ulicy i...

Gromadzi się tłum gapiów, którzy zastanawiają się poco „władza" tak licznie na ulicę wyległa. Czy Prezydent będzie jechał? A może marsz. Śmigły — Rydz? Czy spodziewane są jakieś demonstracje polityczne?

Ludziska gubią się w domysłach i oczywiście czekają na dalszy bieg wydarzeń. Ich ciekawość zostaje rychło zaspokojona. Okazuje się że zmobilizowano kilkudziesięciu policjantów po to tylko, by ludzi uczyć chodzić. Nauka to zresztą bardzo specyficzna. Polega ona jedynie i wyłącznie na aplikowaniu jednozłotowych grzywien na tych nieostrożnych, którzy mimo obecności granatowego munduru ośmielili się przejść jezdnię w miejscu zakazanym, t. zn. nie na skrzyżowaniu.

Policjanci, z doprawdy lepszej sprawy godną zaciętością, ścigają tych „przestępców", którzy na widok niebezpieczeństwa zmykają jak zające. Widowisko niezmiernie budujące.

Otwarte karty w Hiszpanii

Walka o panowanie nad światem

Po oświadczeniu del Vayo i mowie Mussoliniego

Ponure dziwy, jakie od kilkunastu miesięcy obserwuje świat cały, przyglądając się z niesłabnącą uwagą, a nieraz nawet nerwowym zainteresowaniem, półwyspowi Pirenejskiemu, zaczynają krystalizować się i nabierać właściwego oblicza.

Wielkim krokiem naprzód na tym odcinku były dwa wydarzenia ostatnio zanotowane przez prasę, dwa wydarzenia krańcowo odmienne, a przecież o jednym zagadnieniu mówiące i w sposób zdecydowany ujawniające światu — otwarte karty.

Pierwsze z nich, to znamienne oświadczenie b. ministra spraw zagranicznych Hiszpanii p. Alvareza del Vayo, który

ogłosił połączenie socjalistów hiszpańskich z... Komunistyczną Partią Hiszpanii.

Pozorna błahostka, mająca na celu, jak zaznaczył w oficjalnym oświadczeniu p. del Vayo, konsolidację całej Hiszpanii ludowej, przeciwko faszystom, w rzeczywistości jest jawnym oddaniem władzy nad republikańską Hiszpanią w ręce... Sowietów. Laik wie bowiem, że organizacyjnie, a jednocześnie materialnie, politycznie i uczuciowo Komunistyczna Partia Hiszpanii jest całkowicie oddana Sowietom, już chociaż by dlatego, że jak wyżej wspomnieliśmy stanowi ona organizacyjnie jedną z agend Kominternu.

Oczywiście i dotychczas nikt nie miał złudzeń, że w Hiszpanii rządowej pierwsze skrzypce grają Sowiety. Rewelacje na ten temat publikowane w całej prasie, rewelacje naocznych świadków były dostatecznym chyba dowodem, że Hiszpania p. Azany tak tańczy jak gra tow. Stalin, ale... zachowywano jeszcze pozory. W gabinecie p. Negrina zasiadło zaledwie dwu ministrów - komunistów, pp. Negrin, del Vayo, Prieto, Galanza zaś mówili o Sowietach jako o sympatycznych sojusznikach, ba nawet tuzy partii komunistycznej: Jose Diaz i Dolores Ibaurri (Pasionaria) zaledwie przebąkiwały o sentymencie, o wzorach, o przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Oficjalnie Hiszpania rządowa stała socjalistami i t. zw. lewicą repblikańską.

Ale... to było oficjalnie, dla zamydlenia oczu Anglikom, na których jeszcze liczono, dla utrzymania Francuzów, których obawiano się postradać.

Zwycięstwa białych i bardzo wyczerpujące raporty „obserwatorów" angielskich i francuskich o stosunkach panujących u czerwonych, wytłumaczyły tym ostatnim, że dalsze maskowanie nie ma sensu, a uchylanie przyłbicy z pod której wyjrzy w stronę faszystowskiego gen. Franco masowe oblicze... Stalina, może w konsekwencji przynieść nawet garść atutów.

Więc p. del Vayo zdecydował się przyznać do oddania się socjalistów pod komendę komunistów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że oświadczenie p. del Vayo ma swój ciężar gatunkowy. Proletariat wszystkich krajów świata musi zobaczyć, że co Sowiety, to Sowiety i wobec tego

należy spodziewać się pewnej aktywności wojsk czerwonych, które ostatnimi czasy w zastraszający sposób ponosiły klęski.

Jednakże — druga strona również otrzymała sukurs. I tu oto przechodzimy do drugiego wydarzenia z przed paru dni. Jest nim wielka mowa Mussoliniego, który powiedział między innymi, że

„nie ścierpi bolszewizmu nad morzem Śródziemnym".

Co prawda zdecydowany charakter tego oświadczenia, pewien odłam prasy podważa rzekomymi protestami, jakie ma w odpowiedzi na słowa Mussoliniego usłyszeć świat od Anglii, ale tylko bardzo naiwny marzyciel może przypuścić, że...

Wielka Brytania ścierpiałaby bolszewizm nad śródziemnomorskim basenem.

W sumie uzyskaliśmy dwa podstawowe elementy, którym na imię bolszewizm i faszyzm. Wydaje nam się, że p. del Vayo nie wyskoczył ze swym oświadczeniem jak przysłowiowy „kozak z maku", a oparł się na konkretnych instrukcjach z Moskwy, nie mamy również powodu wątpić w prawdomówność Mussoliniego, a co za tym idzie — nic nie wskazuje na to, aby tragiczny spektakl, rozgrywający się na biednej ziemi Cervantesa, zbliżał się do kresu.

Raczej przeciwnie: na widownię wychodzą z odkrytymi przyłbicami dwie potęgi: komunizm i faszyzm, obydwie świadome tego, że ta walka, to walka o bezwzględne panowanie nad światem, który rad nie rad będzie musiał opowiedzieć się po jednej lub drugiej stronie.

Kronika tygodniowa

ALBOSMY TO JACY TACY

Przedrewolucyjny, dowcipny pisarz rosyjski Czechow w jednym ze swoich pysznych opowiadań dał parodystyczny przykład żądzy sławy. Gość wpada do domu, powiewając tryumfalnie dużą płachtą gazety: nie pamiętam, może przedwojenną „Rieczą", a może „Birżewymi Wiedomostiami".

— Piszą o mnie w gazetach! — woła, skacząc z radości pod sufit.

Okazało się, że w rubryce wypadków jest zamieszczona krótka wiadomość drobnym drukiem o najechaniu poprzedniego dnia dorożki na pijanego przechodnia. Tym pijanym był właśnie facet, który się cieszył z rozgłosu. Może to opowiadanie Czechowa w szczegółach brzmi inaczej, ale sens moralny jest taki, jak podałem: drogi do sławy są różne.

Był czas, że najsławniejszą kobietą w Polsce była Gorgonowa.

Z przyjemnością stwierdzam, że Sosnowiec też nie został w tyle. Kiedy swego czasu wycieczka jednej z sosnowieckich szkół średnich zwiedzała Gdańsk, jakiś przechodzień, Polak, zapytał: — Skąd ta wycieczka? — Z Sosnowca — odpowiedziano. — Aha, to z tego samego miasta, co i ten Grzeszolski! — Młodzi wycieczkowicze dowiedzieli się wówczas, z czego słynie ich miasto.

Całe szczęście, że żyje i śpiewa jeszcze Kiepura. Ten „chłopak z Sosnowca" ratuje honor swego rodzinnego miasta, ma to jednak tę stronę ujemną, że niejednemu na szerokim świecie, słuchającemu znakomitego tenoru, wydaje się, że Sosnowiec jest czymś w rodzaju Naepalu, śpiewającego miasta. Od pewnego czasu jednak wypełnianie ariami operowymi luk między jedną a drugą mową polityczną Kiepury jest coraz rzadsze, obawiać się więc należy, że opinia o Sosnowcu wyrobi się na podstawie talentów oratorskich mistrza Jana. Bylibyśmy już wtedy zgubieni bez ratunku.

Los jednak sprzyja nadprzemszańskiemu miastu, którego tytuły do sławy rozmnażają się w sposób, budzący powszechny zachwyt.

Proces warszawski z ostatniego tygodnia o znieważenie wyższych urzędników Ministerstwa skarbu ujawnił krajowi istnienie w tym Ministerstwie „grupy sosnowieckiej", okazuje się bardzo wpływowej, bardzo energicznej i solidarnej.

Jedno z pism obwieściło światu że „czwórka sosnowiecka" trzęsła Ministerstwem skarbu.

Poważny świadek powiedział w sądzie, że w tym procesie nie o nadużycia chodzi, ale o to, że inna grupa zazdrościła tym, którzy porobili kariery, to znaczy sosnowiczanom. Szczerze mówiąc, tom się z tej racji bardzo ucieszył, że nasi górą. To zupełnie tak samo, jakby sosnowiecka „Unia" zwyciężyła „Warszawiankę" 4 : 0.

W gazetach piszą przez cały tydzień o naszych znajomych, że dygnitarze, że najwpływowsi urzędnicy, że „decydujące czynniki", że się wszyscy ich bali. Nie tylko w Warszawie, ale i w Radomiu, i w Kielcach, i w Poznaniu i w Wilnie. Wszędzie.

Człowiek, czytając o tym, pęcznieje z dumy, że to niby, kiedyś tam się razem do szkoły chodziło i nawet się starszym bywało od wpływowych dziś mężów ministerialnych. Poprostu przyjemnie jest na duszy, jakby ją kto wonnymi olejkami posmarował.

Nasz patriotyzm lokalny także ma swój benefis. Okazało się, że sosnowiczanie, to nie ułomki, nie fajtłapy, ale chłopcy do rzeczy. Zaszli wysoko i jak młodo!...

Kiedyś na którejś z górniczych Barbarek stary górnik zaczął swe uroczyste przemówienie od stwierdzenia, że gdy Zagłębie powstawało, to przybywali do niego na roboty z całej Polski ludzie najbardziej przedsiębiorczy, najodważniejsi, najobrotniejsi.

Miał słuszność stary górnik. Wiele jest przykładów na to, że ludzie z nad Przemszy są obrotni, przedsiębiorczy i bez przesądów. Należą do rasy tych, którzy odkrywają Amerykę, ściślej zaś mówiąc, żyły złota.

Oczywiście, może tam w innych dzielnicach kraju naród mówi o Sosnowcu z przekąsem, jak ów jegomość w Gdańsku, ale nie mamy potrzeby martwić się z tego powodu.

Droga do sławy zarówno ludzi jak i miast nie jest usiana różami.

K. Ćwierk.

Zakończenie półkolonii

w Będzinie i w Sosnowcu

Akcja organizowania półkolonii dla najbiedniejszej dziatwy Zagłębia rozwija się w każdym roku coraz pomyślniej.

O ile chodzi o Będzin to tu akcję półkolonijną w roku bieżącym prowadził miejski komitet pomocy dzieciom i młodzieży, na czele którego stoją: prez. I. Izydorczykowa — przewodnicząca, dyr. Replińska, kom. Ciesielska i wiceprez. Gocowa.

Wczoraj w godzinach południowych na łąkach kolonii Brzozowicy odbyła sie uroczystość zakończenia drugiego turnusu półkolonii.

Przemówienie podnoszące zasługi pań komitetu półkolonijnego wygłosiła uczestniczka półkolonii Woźniakówna.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił kierownik półkolonii p. R. Nowakowski. Popis, który urządziły dzieci na pożegnanie był bardzo udatny. Doskonale też wypadły tańce.

Opieka nad dziećmi na półkoloniach spoczywała w rękach wychowawczyń a mianowicie: p. J. Wawrzyniakówny, p. S. Zygulskiej, p. J. Wójcikówny, E. Wawrzyniakówny, p. M. Sroczyńskiej i W. Banasikówny. Kierowniczką działu gospodarczego była p. St. Kluskówna.

* * *

W ubiegły piątek w sali szkoły powszechnej im. Czackiego przy ul. Mościckiego odbyło się uroczyste zakończenie półkolonii letniej Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, zorganizowanej i prowadzonej przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Kołłątaja 17.

Obfity i bardzo urozmaicony program wypełniły dzieci, które w liczbie 300 w ciągu 6 tygodni trwania półkolonii nie tylko mile wśród rówieśników spędziły czas, ale i niejednego się nauczyły. Na wyróżnienie z popisów dziatwy zasługują śpiewy, między innymi najpiękniejsza pieśń Moniuszki „Prząśniczki", inscenizacja piosenek góralskich taniec marynarzy i deklamacje.

Na zakończeniu półkolonii obecni byli: p. Almstaedtowa, dyr. Ubezpieczalni p. Cholewicki i wiceprez. Almstaedt.

Kierownictwo półkolonii spoczywało w rękach p. Stelmaszczykowej i wychowawczyni pp. Podgórskiej, Magierowskiej i Musiałówny.

Koniec sensacyjnego procesu

O dobra Rokitno-Szlacheckie i Łazy

Częściowa parcelacja majątku

W ubiegłą środę w Sądzie Najwyższym w Warszawie rozegrał się ostatni akt głośnego procesu o dobra Rokitno Szlacheckie i Łazy. Do dóbr tych wnosili pretensje Marczakowa i Józef Poleski, którzy wystąpili przeciw obecnym właścicielom majątku pp. Michałowi i Józefowi Polskim, oraz Ludwice Taraszkiewiczowej.

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok Sądu Apelacyjnego, oddalając ostatecznie pretensje skarżących.

Ze strony obecnych właścicieli dóbr występowali w Sądzie Najwyższym adwokaci pp. Kuchta z Sosnowca i Schupp.

Jak się dowiadujemy, obecnie po wygraniu procesu

właściciele Rokitna Szlacheckiego zamierzają przystąpić do częściowej parcelacji majątku.

Oczyszczając w ten sposób hipotekę dóbr, umożliwią jednocześnie okolicznej ludności nabywanie po taniej cenie parcele pod budowę domków.

Pomoc dla ziemian w Kieleckim

Atak na min. Poniatowskiego

Terenem dotkniętym wiosną br. klęską powodzi i gradobicia w woj. kieleckim rząd pospieszył z pomocą finansową i w naturze. Pomoc ta objęła, według twierdzenia ziemian, tylko mniejszą własność.

Ziemjanie natomiast zostali tym zarządzeniem min. rolnictwa i reform rolnych wyeliminowani z korzystania z tej pomocy.

W ten sposób, zdaniem ziemian, dotknięci klęską zostali podzieleni na obywateli pierwszej i drugiej klasy. To postępowanie ministra Poniatowskiego, w opinii ziemian, nie jest żadną niespodzianką, ponieważ od pierwszej chwili" objęcia swego urzędowania,

uprawia on politykę klasową, starając się stworzyć i pogłębić rozdźwięki pomiędzy rolnikiem większym a mniejszym.

W związku z tym, z inicjatywy prezesa Związku Ziemian we Lwowie ks. Sapiehy rozpoczęto akcję wśród ziemian, celem przyjścia im z pomocą w terenach wyżej wymienionych. Małopolska Wschodnia ofiarowała już 5 wagonów pszenicy i 5 wagonów żyta.

DRZAZGI.

Wieści z targowicy

Z targowicy mysłowickiej słynnej z wykrycia na niej afery i zapowiedzianego procesu, znowu nadchodzą niepokojące wieści. Po p. Kazoniu i Fruchthaendlerze, którzy, jak wiadomo, są postawieni w stan oskarżenia, kierownictwo targowicy na krótko objął p. Hild, a obecnie sprawuje tam rządy p. Ignacy Bagiński, b. pracownik oddziału Banku Śląskiego na targowicy, a później kierownik Kasy Targowej, o której też jest mowa w akcie oskarżenia.

Dochodzą nas wieści, że mimo zmian w kierownictwie, wiele rzeczy pozostało po staremu. Sprawą targowicy mysłowickiej zajął się sąd, zalecona więc jest jak najdalej idąca ostrożność w podejmowaniu gości w kantynie na targowicy, a już zgoła niedopuszczalną jest rzeczą, aby stamtąd towarzystwo udawało się do sosnowieckiej „Adrii", gdzie panem jest b. dyrektor targowicy p. Kazoń. Przebywanie kierownictwa targowicy w tym lokalu, choć może całkiem niewinne, wywołuje liczne i szkodliwe dla sprawy komentarze.

Byłoby rzeczą pożyteczną, gdyby dr. Michna, komisaryczny burmistrz Mysłowic i prezes Rady Nadzorczej spółki „Centralna Targowica" zainteresował się niektórymi rachunkami, płaconymi w kantynie, niedobrze by bowiem było, aby na targowicy działo się to samo, co dawniej.

Na Śląsku rozeszła się pogłoska, że rozprawa sądowa byłych kierowników targowicy mysłowickiej, zapowiedziana na wrzesień, została odroczona do października, bowiem akt oskarżenia ma objąć jeszcze i inne osoby.

Czy to chodzi o kasę targową — nie wiadomo.

Przy głośniku

OSTATNI KONCERT Z SALZBURGA.

Cztery transmisje salzburskie przeznaczyło Polskie Radio dla swych słuchaczy w roku bieżącym. W ciągu lata polscy radiosłuchacze brali udział w największych uroczystościach muzycznych świata. Jak dwa potężne filary — otwierają i zamykają transmisje salzburskie — występy Artura Tosaniniego: pierwszy — to opera Mozarta „Czarodziejski flet", ostatni, który czeka radiosłuchaczy dziś o godz. 11.05, to koncert utworów Beethovena, Brahmsa i Rossiniego. Obydwa te wieczory pod batutą Toscaniniego zostaną na długo w pamięci radiosłuchaczy.

„BAKCYL H" WESOŁA AUDYCJA RADIOWA.

W pracowni naukowej wykryto po długich zabiegach i eksperymentach bakcyl śmiechu. Bakcyl ten, niezwykle żywotny i ruchliwy wydostał się przypadkiem pewnego dnia z laboratorium i zaczyna szaleć po szerokim świecie. Powstaje epidemia śmiechu. Jak się ta epidemia objawia, jakie zabawne sytuacje powstają na tle tej „choroby" dowiedzą się słuchacze z audycji „Bakcyl H", opracowanej przez Z. Lipczyńskiego i F. Zandlera. Audycję nadaje dziś o godz. 21.00 rozgłośnia lwowska w programie ogólnopolskim.

NA FRONCIE STRAJKOWYM

w Zagłębiu -- bez zmian

Częściowy strajk w fabryce Deich sla w Sosnowcu trwa w dalszym ciągu Strajkuje około 150 robotników, resz ta zaś pracuje.

Dyrekcja nie godzi się na żądania ciągaczy drutu, którzy pierwsi przy stąpili do akcji strajkowej. Są oni nie zadowoleni z zawartej umowy zbiorowej, która dotyczy przede wszystkim robotników gorzej uposażonych.

Dodać bowiem należy, że ciągacze drutu są robotnikami najlepiej wynagradzanymi w fabryce Deichsla. Strajk ma przebieg spokojny.

Również nie uległa zmianie sytu acja strajkowa w hucie „Feniks" w Bedzinie.

Dyrekcja w dalszym ciągu namy-śla się nad uwzględnieniem postula tów robotniczych.

Na kopalni „Helena" strajk trwa. Związek CZG. zamierza postawić prze mysłowcom pytanie w związku z sytu acją na „Helenie", skąd się bierze 160 tys. zł. na odszkodowanie dla robotni ków za unieruchomienie kopalni, kiedy przemysłowcy skarżą się na trudną sytuację, gdy chodzi o podwyżkę płac.

W związku ze strajkiem na kopal ni „Helena" trzeba też podkreślić rolę dzierżawcy Rechnica.

Gospodarka Rechnica doprowadziła bowiem w konsekwencji do obecnego zatargu.

Przeprowadzał on oszczędności nie eksploatował własnego, leżącego głębiej pokładu, ale wydobywał węgiel z pokładu Warszawskiego Towarzystwa

Ciężką swą obecną sytuacje robot nicy kopalni „Helena" w pierwszym rzędzie zawdzięczają dzierżawcy Rech nicowi.

Zawarcie umowy

W PRZEMYŚLE STOLARSKIM W ZAGŁĘBIU.

W inspektoracie pracy w Sosnow cu odbyła się ostateczna konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle stolarskim w Zagłębiu.

W wyniku pertraktacyj podpisana została umowa zbiorowa, która regulu je warunki pracy robotników stolar skich, przy czym zarobki zostały pod wyższone o 7 proc.

W związku z zawarciem tej umowy w lokalu związku rzemieślników chrze ścijan w Sosnowcu przy ul. Piłsudskie go 16 odbędzie się w dniu 2 września o godz. 20-ej zebranie informacyjne pracowników stolarskich.

Na zebraniu zainteresowani zostaną zapoznani z treścią zawartej umowy.

Więzienie dla małoletnich

powstanie w Kielcach

Kilkakrotnie już w kronikach poli cyjnych podawaliśmy, o schwytaniu małoletnich złodziei, którzy grasowali przeważnie na targach w Zagłębiu.

Między in. pisaliśmy o 13-letnim zło dzieju z Będzina, niej. Glecerze, który mimo swego młodego wieku dokonał już kilkudziesięciu kradzieży.

Zawsze jednak po spisaniu protokółu puszczano go na wolność.

Skutkiem bowiem braku odpowied nie ilości domów poprawczych młodzi przestępcy przebywali na wolności i coraz bardziej zaprawiali się w swym rzemiośle.

Obecnie sprawa ta ulec ma zmianie W związku bowiem z reorganizacją więzienictwa tworzone są w Polsce nowe więzienia specjalnie przeznaczo ne dla małoletnich przestępców.

Miedzy innymi więzienia takie powstaną w Kielcach, Lublinie, Pułtusku i Piotrkowie.

Wiadomości bieżące

Sobota 29 Sierp.	Dziś: Sc. gł. św. Jana Jutro: Róży Lim. **Wschód słońca: 4.42** **Zachód słońca: 18.31**

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Zabronione szczęście.
EDEN: Krwawe Perły i Biały Tarzan
PATRIA: Klub kobiet.

— **OSOBISTE.** Z dniem 1 sierpnia br. dyrektorem gimnazjum kupieckiego męskiego stowarzyszenia kupców polskich w Sosnowcu mianowany zotsał dr. Józef Boruta.

* * *

Dyrektor kasy brackiejp. A. Bień wrócił z urlopu wypoczynko wego.

— **ZEBRANIE INFORMACYJNE.** Cen tralny związek detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego, oddział w Sosnowcu przypomina swoim członkom o mającym odbyć się dziś o godz. 15 w lokalu sekretariatu, ul. 3 Maja 22, zebraniu informacyjnym, na którym zostanie szczegółowo omówiona sprawa sprzedaży wyrobów ty toniowych, w związku z ukazaniem się projektu rozporządzenia ministra skarbu o sprzedaży wyrobów tytoniowych.

— **OGNISKO HARCERZY.** 77 zagłębiowska drużyna harcerzy w Psarach za prasza wszystkich członków K. P. H., rodziców i sympatyków na ognisko które odbędzie się w niedzielę 29 bm. o godz. 19 **w lesie gródkowskim. na zakończenie pierwszego roku wyścigu pracy.**

— **W DNIU 28 bm.** zostało dokonane przez ks. prefekta P. Głowalę poświęcenie lokału wytwórni ciastek i wyrobów cukierniczych Braci Hyla, Sosnowiec, ul. Sucha Nr. 26.

Nowootwartej placówce „Szczęść Boże".

— **EGZAMINY DO GIMNAZJUM w BĘDZINIE.** Dyrekcja prywatnego gimnazjum koedukacyjnego im. M. Kopernika w Będzinie (pełne prawa szkół państwowych) podaje do wiadomości iż egzaminy wstępne do klasy I-ej rozpoczną się dnia 1 września o godz. 8 rano.

— **ZATRZYMANIE ZŁODZIEJA.** Na przystanku tramwajowym koło dworca kolejowego w Sosnowcu zatrzymany został na gorącym uczynku dokonywania kradzieży Wojciech Nocoń, zamieszkały w Będzinie przy ul. Kołłątaja 48. Przekazano go władzom sądowym.

— **Z GIMNAZJUM PAŃSTW. IM. W. ŁUKASIŃSKIEGO W DĄBROWIE.** W ciągu ubiegłych wakacyj dokonano rozbudowy gmachu gimnazjum państwowego w Dąbrowie. W związku z powyższym od początku roku szkolnego uruchomione będą przy gimnazjum dwa typy liceum, a mianowicie: typ matematyczno - fizyczny i humanistyczny. Podania o przyjęcie do liceum kancelaria szkolna przyjmuje do dnia 2 września br.

— **POWĘDROWAŁ DO WIĘZIENIA.** Onegdaj wieczorem został zatrzymany w Sosnowcu Franciszek Sieński, który jest poszukiwany przez władze sądowe do odbycia kary na mocy wyroku sądu grodzkiego w Warszawie. Sieńskiego umieszczono w więzieniu.

— **ZEBRANIE CZELADNIKÓW.** Ponieważ na zebraniu sekcji rzeźniczo - wędliniarskiej przy związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu w dniu 1 bm. nie doszło do wyborów zarządu z braku dostatecznej ilości czeladników dyplomowanych, drugie zebranie w tym celu odbędzie się dn. 5 września br. o godz. 14 w lokalu związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16 i bez względu na ilość obecnych **dyplomowanych zarząd sekcji zostanie wybrany.**

Nowości w kilku słowach!

Początek roku szkolnego

w gimn. kupieckim męskim

Staraniem miejscowego kupiectwa otworzono w ubiegłym roku szkolnym Gimnazjum Kupieckie Męskie Stow. Kupców Polskich w Sosnowcu, przy ulicy Brackiej 10. W bieżącym roku szkolnym otwarto klasy I i II.

Gimnazjum Kupieckie Męskie ma za zadanie przygotowywać wykwalifikowanych zawodowo pracowników dla życia gospodarczego przez teoretyczne i praktyczne kształcenie handlowe oraz przez wychowanie społeczno-obywatelskie. Czteroletnie Gimnazjum Kupieckie Męskie, przystosowując nauczanie bądź do jednej lub kilku pokrewnych dziedzin handlu, przygotowuje swych absolwentów do pracy w administracji handlowej przedsiębiorstw gospodarczych. Świadectwo dojrzałości gimnazjum kupieckiego uprawnia do przejścia do liceum handlowego a następnie do zawodowych szkół akademickich oraz poborowym wstęp do szkół podchorążych rezerwy.

Bilety dla młodzieży

na liniach autobusowych

Tramwaje elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskim wprowadzają z dniem 1 września r. b. na liniach autobusowych: 1) Będzin—Grodziec — Wojkowice Komorne, 2) Sosnowiec—Piaski —Czeladź miesięczne bilety szkolne dla młodzieży szkolnej oraz bilety tygodniowe.

Bilety powyższe będą w sprzedaży w kolekturach następujących: Groziec, ul. Pierackiego 7. księgarnia p. Badowskiej, Czeladź, Rynek 4 — ks. Cieślińskiego, Sosnowiec, sklep Elektrowni Okręgowej.

Zebranie instytutu robotniczego

W DĄBROWIE.

Dziś o godz. 16 w pierwszym, a o godz. 17-ej w drugim terminie w lokalu własnym przy ul. Chopina nr. 6 odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków robotniczego instytutu oświaty i kultury im. St. Żeromskiego w Dąbrowie.

Porządek obrad między innymi zapowiada wybory nowych władz związku.

Nieudała kradzież

Z POCIĄGU.

Onegdaj nad ranem z pociągu towarowego na trasie Będzin — Dąbrowa dwuch osobników zrzuciło 200 kg. surówki. Kradzież w porę zauważono i złodziei spłoszono. Surówka została odebrana. Policja poszukuje złodziei, którymi jak już ustalono byli Stanisław i Roman Morycowie, zamieszkali w Będzinie przy ul. Cynkowej 51.

— **PODZIĘKOWANIE.** Koło opieki i dyrekcja państw. gimnazjum im. B. Prusa w Sosnowcu składa serdeczne podziękowanie zarządowi huty Bankowej w Dąbrowie za ofiarowane matariały budowlane, potrzebne do remontu szkoły, czym w sposób wydatny zarząd huty przyczynił się do uskutecznienia koniecznych adaptacyj.

Z ZAWIERCIA.

(z) **OSOBISTE.** Inspektor powiatowy Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych rozpoczął urlop.

(z) **EPIDEMIA TYFUSU W ZDOWIE.** W tych dniach we wsi Zdów, gminy Niegowa wybuchł tyfus, na który zachorowało kilka osób. Na polecenie lekarza powiatowego 8 osób chorych przewieziono wczoraj do szpitala miejskiego w Zawierciu. Nadmienić należy, że Zdów jest wsią bardzo biedną, to też stanowi ona podatny grunt dla wszelkich chorób epidemicznych. Przypuszczać należy, że władze dołożą starań, aby epidemia ta nie przybrała groźniejszych rozmiarów.

Harce pioruna

W ZAWIERCIU.

Onegdaj w godzinach popołudniowych nad Zawierciem przeszła gwałtowna burza, połączona z silnymi wyładowaniami atmosferycznymi i ulewnym deszczem.— Jeden z piorunów uderzył w róg domu murowanego, należącego do Zieranickiego (Szkolna 62). Piorun, wyrwawszy kilka cegieł, przeleciał do chlewa, gdzie obleciawszy go dookoła wpadł w leżące siano i podpalił je. Oczywiście ogień został przez gospodarza w zarodku stłumiony i dlatego tylko nie przybrał on groźniejszych rozmiarów.

Z OLKUSZA.

Podwyżka zarobków W „POLMECIE".

Po przeprowadzonej konferencji z dyrekcją fabryki „Polmet" w Olkuszu, delegacja robotników tej fabryki z sekretarzem zw. metalowców p. Angierem z Sosnowca, uzyskała podwyżkę zarobków od 10 do 18 proc. z tym, że stawki będą ruchome, to znaczy, że w miarę podniesienia się kosztów utrzymania, zarobki będą odpowiednio zwiększone.

Umowa zbiorowa pomiędzy stronami zawarta została na rok.

Robotnik wraz ze słupem RUNĄŁ NA ZIEMIĘ.

Bardzo niebezpiecznemu wypadkowi uległ onegdaj robotnik pracujący przy budowie mostu na rzece Białej Przemszy pod Sławkowem Jan Dąbek ze Starczynowa.

Wszedł on na słup elektryczny dla obcięcia drutów i wraz ze słupem runął na ziemię.

Wskutek b. ciężkich obrażeń Dąbek stracił przytomność i w takim stanie odwieziony został do szpitala w Dąbrowie.

(o) MAGISTRAT OLKUSKI SPRZEDAJE PARCELĘ W BUKOWNIE. W dn. 27 bm. powiatowy związek komunalny w Olkuszu nabył aktem rejentalnym 74 parcele na osiedlu letniskowym w Bukownie od zarządu m. Olkusza. Objekt szacowany wartość 130 tys. zł.

———oOo———

Zabił macochę obcęgami I ZWŁOKI ZAKOPAŁ W LESIE.

Mała wioska pow. brzozowskim, Jacienica Rosielna, została wstrząśnięta wiadomością o potwornej zbrodni.

Przechodzący pobliskim lasem jeden z wieśniaków natknął się przypadkowo na leżące pod stosem gałęzi zwłoki jakiejś zmasakrowanej kobiety, w których rozpoznano mieszkankę sąsiedniej Woli Komborskiej, nejaką Lenartową, zaginioną przed kilku dniami.

Wtoku dochodzeń ustalono, że zbrodni dokonał pasierb denatki, Józef Lenart, który od dłuższego czasu był w niezgodzie ze swą macochą na tle nieporozumień majątkowych.

Lenart przyznał się do zbrodni, podając, że macochę zabił uderzeniem obcęgami w głowę. Chcąc ukryć zwłoki, początkowo przeniósł je na strych domu, potem je znak wywiózł taczkami do lasu i tam zakopał pod stosem gałęzi.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Buty od mistrza Michała

Robota robocie nie równa! — mówił pan Wincenty Rajgród, siedząc na małej ławeczce przed bramą. — Wchodzi człek na ten przykład, do sklepu i prosi o coś dobrego. Moniaczki gołą ręką płaci, kupio ne rzecz zabiera i do domu zapycha. A dopiero po jakiemś czasie wychodzi, że kupił paskudztwo!

Ja to żadnego wpadku się nie nawałam ponieważ że na robocie się wyznaję. Ot na przykład te štyblety to już dwa lata noszę, a wygląd posiadają jak nowe!

Słuchacze pomacali buty pana Wincentego i długo z zachwytem kręcili głowami.

— Co to jest, psia wątróbka — rzekł pan Bogumił Sadkowski, że u nas w Polsce każdy jeden chciałby drugiego ocyganić. Świniobójca skąpskie mięso naszemu bratu wtyka, męczybuła z kilowego bochenka zawsze musi z parę deka urwać, a butolog, choroba, gdzie może, tam tekturo we zelówki usikuteczniа.

— Osobliwie na štybletach można się naciąć. Ja to, chwalić Boga, niuch mam taki, że co kupię, to dobre. Te štyblety, co je widzicie, już półtora roku mają.

—To i moje także samo

— I moje!

Pan Seweryn Wołek, który milczał przez cały czas, słuchając uważnie rozmowy, westchnął ciężko i rzekł:

— Ja, jakem w zeszłym miesiącu štyblety kupił, to je raptem dwa tygodnie nosiłem i już chodzić nie mogie.

— O, psia kość słoniowa! — zaklęli ze współczuciem słuchacze. — Musi papiero we były. Któren to szewc panu taki towar wkleił?

— Kazimierski Michał.

— A to kanciarz dopiero?

* * *

Niewinna powyższa rozmowa miała zupełnie niespodziewane zakończenie. Mianowicie pan Michał Kazimierski, powiadomiony o wszystkim przez jakąś usłużną osobę, zaskarżył pana Seweryna o oszczerstwo.

— Kłamie jak pies, proszę sądu — wołał oskarżyciel na rozprawie — skoro jeżeli mówi, że już po dwuch tygodniach w moich štybletach chodzić nie mógł. Świeci drań i o wiele go pan sędzia do mamra nie wsadzi, znakiem tego nie masz w Polsce sprawiedliwości!

—No i co? — zwrócił się sędzia do oskarżonego. — Tylko dwa tygodnie pan te buty nosił?

— Nie dłużej, panie sędzio! — odparł stanowczo pan Seweryn. — Zara po dwuch tygodniach złodzieje mi štyblety gwizdili!

Sąd uwolnił pana Seweryna od winy i kary.

W kilku wierszach

NAJDŁUŻSZA NAZWA STACJI NA ŚWIECIE.

Jedna z małych stacyjek na linii kolejowej Londyn — Midland and Scottisch w Anglii nosi najdłuższą nazwę, składającą się 55 liter. Nazwa jej brzmi: Llanfairpwllgwyngyllgo —geryowy — rudrobwllllantysiliogogogoch.

TRZYLETNI CHŁOPIEC UDUSIŁ DWULETNIEGO.

W miejscowości Huhnersberg w Karyntji zdarzył się tragiczny wypadek w rodzinie rolnika Preningera. Trzyletni synek bawiąc się w konia z dwuletnim bratem udusił go, zaciskając zamocno lejce dookła jego szyjki.

ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKÓW BRONI W PARYŻU.

W Paryżu zostało aresztowanych 3 obywateli hiszpańskich i 2 francuskich, oskarżonych o szmuglowanie broni do Hiszpanii. Zarządzone rewizje dały poważny materiał obciążający. Ponadto znaleziono kilkadziesiąt karabinów maszynowych, gotowych do transportu.

TYSIĄCTONOWE STATKI W CENTRUM BERLINA.

Dyrekcja dróg wodnych w Berlinie przystąpiła do opracowania planu przebudowy kanałów w obrębie miasta Berlina po ukończeniu budowy kanału środladowego, łączącego Łabę z siecią Berlińskich kanałów oraz po przebudowie śluz, umożliwi docieranie do centrum Berlina tysiąc tonowych statków.

Roboty potrwają kilka lat.

DZIECKO POLSKIE — W POLSKIEJ SZKOLE
POPRZYJ ZBIÓRKĘ NA SZKOŁY POLSKIE ZA GRANICĄ

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 27 sierpnia.

8.00 Sygnał czasu. 8.03. Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Regionalna transmisja z Zaniemyśla. 10.30 Płyty. 11.05 Koncert. 13.20 Polska kapela ludowa. 14.00 Audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Zespół mandolinistów. 16.30 Płyty. 17.00. Koncert rozrywkowy 19.00 Teatr Wyobraźni. 19.30Tr. z ulicy lwowskiej. 20.00 Płyty. 20.35 Program na jutro. 20.40 Dziennik polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 Bakcyl H. 21.40 Wiadomości sportowe. 22.00 Recital śpiewaczy. 22.25 Tańce różnych narodów 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE.

Niedziela 29 sierpnia.

6.00 Surmy śląskie. 7.45 Koncert rozrywkowy. 8.35 Płyty. 14.50 Co słychać na Śląsku. 16.30 Płyty. 20.00 Płyty. 20.50 Program na jutro. 20.40 Wiadomości sportowe. Dalszy ciąg programu z Warszawy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 30 sierpnia.

6.13 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka. 6.3 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty gramofonowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert orkiestry dętej. 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Pogadanka. 16.15 Tr. z ogniska harcerskiego. 16.45 Z dawnych czasów. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Pogadanka. 18.00 Skrzynka techniczna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Płyty. 18.50 Nowy człowiek w Gdyni pogadanka. 19.00 Kapela ludowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert małej ork. P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.40 Dni powszednie państwa Kowalskich. 22.00 Koncert Poznańskiego chóru. Katedralnego. 22.30 Płyty. 22.50 Wiadomości dziennika 23.00 Programy lokalne.

Strajk głodowy 200 ROBOTNIKÓW

Strajk głodowy 200 robotników zatrudnionych przy budowie ulicy Nadbrzeżnej w Świeciu trwa w dalszym ciągu. Robotnicy od dnia 25 bm. nie przyjmują żadnych pokarmów mimo dostarczania ich przez członków swych rodzin.

Dotychczas 16 strajkujących, wycieńczonych głodem odwieziono do miejscowego szpitala. Przebieg strajku jest spokojny.



E. PHILLIPS OPPENHEIM

Kuszące oczy zbrodniarki

Powieść kryminalna

78)

— Nie odczuwa entuzjazmu, gdy chodzi o kobiety — zauważył Marek — jest wierny tylko jednemu typowi. Francuz uśmiechnął się.

— Dlatego właśnie, że rozumiem typ, do jakiego należy panna Estella — wyjaśnił — dziwię się waszej naiwności. No, ale... byłoby bardzo dziwne, gdyby trzeci raz z rzędu nasze skromne przyjęcie zostało uświetnione widokiem tej młodej damy. Mam jednak pewne podejrzenia co do tego drugiego stołu. Wygląda tak, jakby był zarezerwowany dla jakiejś znakomitości. Wiktor sam tu przychodził ze dwa razy, aby przekonać się, czy wszystko jest tak, jak być powinno.

Wezwał maitre d'hotel i wskazał głową na stolik, który stał prawie na środku sali, nakryty na 12 osób.

— Dla kogo jest zarezerwowany? — zapytał.

— Dla Jego Wysokości, pana Fowler Kinga, kanclerza skarbu — odpowiedział zapytany — podejmuje wielkiego milionera pana Feliksa Dukane i jego córkę.

De Fontanay popijał w zamyśleniu wino.

— Widzicie — rzekł — na ekranie już zarysowuje się cień spodziewanego zakończenia. Z tej, czy innej przyczyny, Feliks Dukane opuścił Francję a tymczasem... w czasie, gdy je spokojnie śniadanie z waszym kanclerzem skarbu, Henryku, frank spada, spada, spada... Co się dzieje za kulisami, wiadome jest tylko jednemu lub dwom ludziom, niestety — nie nam.

Przy drzwiach restauracji widać było pewne poruszenie. Wchodziło właśnie bardzo dostojne towarzystwo. Na przedzie szedł Fowler King, kanclerz skarbu, z głową pochyloną w stronę Estelli. Zachowanie jego wskazywało, że znajdował się już pod jej urokiem. Marek zamienił z Dorchesterem pełne smutku spojrzenia.

— Mnie się ten człowiek nie podoba — jęknął Dorchester — ale kobiety uważają go za najpiękniejszego mężczyznę w Londynie. Stary Dukane byłby szczęśliwy, mając za zięcia kanclerza skarbu. Mógłby za niego przygotować budżet.

Estella zauważyła ich i uśmiechnęła się. Był to miły uśmiech, ale żaden z nich nie mówił nic specjalnego. Z drugiego końca stołu pan Dukane pozdrowił Marka dość oficjalnie.

— Nie wydajesz się zajmować bardzo mocnej pozycji, o ile chodzi o względy tego człowieka — zauważył pogodnie Dorchester.

— Pan Dukane wymaga bardzo wiele od swych przyjaciół — zabrzmiała dość cierpka odpowiedź.

— I tak samo ta młoda dama — uzupełnił de Fontanay.

Marek zarumienił się jak winowajca. Pierwszy to raz w rozmowie poruszyli pośrednio pewien nie miły incydent.

— To była wstrętna sytuacja — rzekł — ale nie widzę, jak mogłem postąpić inaczej.

— Możliwie... w każdym razie, interwencja twoja była bardzo niefortunna Przekonany jestem, że te papiery, choćby same w sobie nie ważne, wskazywały raz na zawsze, czy to naprawdę Feliks Dukane znajduje się na dnie całej tej kampanii przeciw frankowi. Jeden z owych ludzi przyjechał właśnie z Mediolanu — dowiedziałem się o tym później, a przecież w Mediolanie dokonano tyle tranzakcji.

— Ale cóż on mógłby zyskać przez zniżenie waszej waluty — zapytał nie pewnie Marek.

— Nigdy nie wiadomo, z której strony giełdy znajduje się Dukane — odpowiedział de Fontanay. Ale to pewne, że zawsze może zarobić pieniądze człowiek, który jest w stanie zebrać dosyć kapitałów na to, aby podnosić lub obniżać walutę jakiegoś kraju. Najokropniejsze z tego jest, że cały naród musi cierpieć za chciwość spekulantów.

— Ta nieszczęsna wojna — zauważył Dorchester — nie przyniosła nikomu nic dobrego a umożliwiła wszelkiego rodzaju szarlanterię finansową. Mam w Bogu nadzieję, że nie powtórzy się już nigdy nic podobnego.

De Fontanay bębnił lekko palcami po serwecie. W oczach jego lśniło dziwne dalekie jakieś światło. Można było przypuszczać, że słyszy w przyszłości w odległości wielu lat, jak na wybrzeżach Renu znowu grają pobudkę wojenną.

— Właściwie rzecz na tym polega — ciągnął Dorchester, iż o ile chodzi o jakieś praktyczne cele — wojna stała się dziś najzupełniej bezsensowną. Im bardziej bezlitośnie chce się ukarać nieprzyjaciela, tym bardziej cierpi na tym handel waszego kraju i tym bardziej osłabiacie jego możność zapłacenia wam waszych należności. Jeśli zagarniacie jego terytorium, mieszkańcy jego przestają produkować i nie są w stanie płacić nałożonych podatków. Dzieje się z wami gorzej jak przed wojną. Kolonie mogą dla was być źródłem surowca, ale poza tym traktuje je z punktu widzenia korzyści państwowych nic nie są warte.

d. c. n.

Sensacyjna pogoń na rowerach
za złodziejem

Do składu rowerów Aut. Rybowskiego przy ul. Leszno 26 przyszedł ubrany po sportowemu osobnik z wypchaną teką i przedstawił się jako prezes Związku cyklistów w Koninie i oświadczył, że pragnie zakupić dla związku 14 rowerów za gotówkę!

„Prezes“ wybrał rowery w tym jeden wyścigowy dla siebie. Po oględzinach „prezes“ zapragnął wypróbować rower wyścigowy w jeździe i wręczył p. Rykowskiemu tekę do potrzymania, zanzaczając, że zawiera ona 1800 zł., wsiadł na rower,. zrobił kilka kółek na podwórzu. po czem z szaloną szybkością ruszył w kierunku bramy ,a następnie popędził w stronę ul. Karmelickiej.

Zaskoczony wybrykiem klienta właściciel fabryki szybko się zorjentował i zmobilizował drużynę pościgową na rowerach z grona pracowników fabryki.

Za złodziejem pogoniło 7 cyklistów, do których po drodze przyłączyli się inni rowerzyści.

Pogoń przybrała formę wielkiego wyścigu ulicznego. Złodziej na lekkiej wyścigowej maszynie gnany strachem. byłby może i umknął pogoni, gdyby nie karambol z dorożką przy zbiegu Okopowej i Powązkowskiej. Wpadłszy na dorożkę złodziej runął na jezdnię. zerwał się wprawdzie natychmiast siadł na rower i kontynuował ucieczkę, jednak potłuczony nie miał już siły i został ujęty przez „ekipę pościgową“.

Złodziejem okazał się znany policji wielokrotnie już karany Izydor Zając. W pozostawionej przez niego tece znajdowały się woreczki z opiłkami blachy cynkowej.

ZE SPORTU

Dzisiejsze mecze
LIGOWE I O WEJŚCIE DO LIGI.

Dziś w Warszawie odbędzie się spotkanie o mistrzostwo Ligi PZPN pomędzy stołeczną Warszawianką a krakowską Wisłą.

Mecz zapowiaaa się nadzwyczaj interesująco. zwłaszcza. że Warszawianka świeżo ujawniła świetną formę w meczu z mistrzem Polski Ruchem w Wielkich Hajdukach.

We Lwowie spotkają się drużyny Pogoni i ŁKS.

W Poznaniu Warta rozegra mecz z Cracovią, wreszcie w Krakowie Garbarnia rozegra mecz ze śląskiem AKS.

Poza tym w niedzielę odbędą się dwa mecze o wejście do ligi. W Lublinie wileński Śmigły rozegra mecz z miejscową Unią, w Częstochowie zaś miejscowa Brygada stoczy walkę z warszawską Polonią.

Wajsówna startuje
DZIŚ W MONACHIUM.

Dziś odbędą isę w Monachium międzynarodowe zawody kobiece przy udziale ponad 90 zawodniczek. W zawodach weźmie udział Wajsówna, która w dysku spotka się z mistrzynią olimpijską Mauermayer. W innych konkurencjach przewidziany jest start czołowych zawodniczek włoskich, francuskich i austriackich.

Zwycięstwo Jędrzejowskiej
W TURNIEJU O MISTRZOSTWO USA.

W czasie ostatniego tygodnia Jędrzejowska trenowała pilnie w Nowym Jorku pod okiem słynnego zawodowego trenera Kożelucha.

W odbywających się obecnie w Bostonie zawodach międzynarodowych o mistrzostwo St. Zjedn. Polka bierze udział w grze podwójnej. W pierwszej rozgrywce para Jędrzejowska — Bundy pokonała parę Cumming Deston 6:3. 6.1.

Drugi dzien mistrzestw
TENISOWYCH POLSKI.

W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski w Bydgoszczy zanotowano kilka niespodzianek. Największą było wyeliminowanie dobrego tenisisty niemieckiego Lunda przez Spychałę w trzech setach 6:3, 6:2, 6:2.

Bardzo zacięty opór stawiał młody gracz polski Konczak doskonałemu tenisiście austriackiemu Baworowskiemu. Zwycięstwo odniósł w końcu Baworowski. ale po walce, trwającej 2 i pół godziny. w stosunku 6:3, 6:4. 5:6.

Inne ważniejsze wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

Schmidt (Rumunia) wygrał z Warmińskim 6:1 6.1 6:3. a Roedl pokonał Gotschalika 6:4 7:5 6:3.

W grze pojedyńczej pań już w pierwszej kolejce wyeliminowane zostały mistrzyni i wicemistrzyni Polski Głowacka i Łuniewska. Pierwsza uległa bardzo regularnej Niemce Schiff 5:6, 1:6. Druga przegrała z młodą katowiczanką Gajdzianką. Poza tym Niemka wygrała z Siodówną 6:3. 6:2. Wgrze podwójnej panów para polska Hebda — Tłoczyński wygrała z parą francusko — polską Challier — Rudowski 6:0. 6:2 ,6:1 ,a para rumuńska Schmidt — Badin pokonała parę polską Mordasewicz — Kuskowski 6:1, 6:1, 6:1.

Echa skandalu
NA OBOZIE PŁYWACKIM W ANDRYCHOWIE.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Pływackiego ukarano bezterminowym zawieszeniem następujących graczy za awantury na obozie pływackim w Andrychowie Szelesta, Kowalskiego i Grubenthala z Cracovii, Kota III z Pogoni lwowskiej. Maleszewskiego z Unii poznańskiej, Blachuta z KS. Śląsk, Domagałę z TP. Giszowiec i Talagę z AZS. Wilna.

KS. HAKOACH — ŻTS. GWIAZDA (Borki) 4:1 (1:0).

W dniu wczorajszym rozegrany został w Będzinie mecz towarzyski między miejscowym Hakoachem a ŻTS. Gwiazdą z Borek. Zwyciężyli gospodarze w stosunku 4:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Ditler 2 i Futerko 2; dla Gwiazdy lewo skrzydłowy z karnego.

Sędziował p. Potok. dobrze.

× WARTA — SKRA (CZĘSTOCHOWA). W dniu dzisiejszym w Zawierciu Warta grać będzie o mistrzostwo ligi okręgowej ze Skrą (Częstoch.). We wczorajszej notatce o tym meczu zniekształcona została nazwa drużyny częstochowskiej, co niniejszym wyjaśniamy.

× KOMB. AKS. NIWKA — POLONIA WALCOWNIA. Dziś o godz. 16 na **wykażą w jakiej formie drużyna ta przy** stadionie PMS. w Niwce, zostaną rozegrane zawody pomiędzy wyżej wymienionymi zespołami. Zawody te będą pierwszymi dla drużyny Poloni, a zarazem wykażą w jakiej forme drużyna ta przystąpi do rozgrywek o mistrzostwo Zagłębia.

REALIZM.

Do słynnego malaraz — batalisty Wojciecha Kossaka zgłosił się pewnego razu jakiś młody malarz, również batalista. prosząc mistrza o ocenę swych obrazów.

— Starałem się — dodał — oddać w tych obrazach całą okropność wojny.

— Udało się to panu w zupełności. — odparł mistrz — jeszcze nigdy nie widziałem nic tak okropnego, jak pańskie obrazy.

KOLEKCJA.

Amerykański król prasy Hearst zaprosił do siebie słynnego malarza i karykaturzystę niemieckiego Georga Grosza

Milioner oprowadził z dumą gościa po swej galerii obrazów, składającej się z wątpliwych Tycjanów i Rembrandtów, fałszywych Van Dycków i podrobionych Rafaelów.

— Wie pan—oświadczył pod koniec Hearst — postanowiłem ofiarować tę galerię jakiemuś publicznemu instytutowi. Jaki instytut mógłby mi pan polecić, mr. Grosz?

— Instytut ociemniałych.

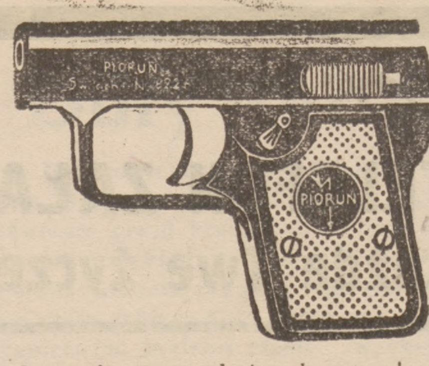
TRAFNY SĄD.

O znakomitej śpiewaczce Albani, która była więcej niż okazałej tuszy, powiedział kiedyś Tristan Bernard:

— To jest słoń, który połknął słowika.

Browning „PIORUN“

ściśle w/g rysunku z bezpiecznikiem! Sensacyjna nowość! 1937!! Fason belgijski Typ 6-cio m/m! Repetuje się przed każdym strzałem i automatycznie wyrzuca łuski! Huk ogłuszający! Idealną obrona przed napadem! Wykonanie luksusowe: lufa pięknie oksydowana, rękojeści kryte lśniącym bakelitem! Waga 250 gr., dług. 10 cm.. szer. 7 cm. Gwarancja fabryczna na 5 lat! Cena tylko zł. 6.95. 2 sztuki zł. 13.50. Setka naboi syst. „Flobert“ zł. 3.65 Płaci się przy odbiorze. — Adresujcie: **Przedst. fabr. „PERFECTWATCH“ — Wydz. 10. Warszawa 1 ul. Mariańska 11—1**



Uwaga: Wystrzegajcie się taniej tandety polecanej przez pokątnych sprzedawców! Żądajcie w sklepach tylko automatów „PIORUN“ z bezpiecznikiem!

Elektryczne WARNIKI

5-cio i 10-cio litrowe

Idealnie nadają się dla

Lekarzy Fryzjerów Biur

Warnik elektryczny dostarcza o każdej porze ciepłą wodę, jest oszczędny i praktyczny. Informacje i pokazy w sklepie Elektrowni, Sosnowiec, ulica Piłsudskiego 18.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w **Zagłębiu Dąbrowskim S. A.**

NAUKA I WYCHOWANIE

ZAPISY na

KURSY BUCHALTERYJNE, STENOGRAFII

oraz pisania, liczenia na maszynach

MICHAŁA KOŁACZKOWSKIEGO

Będzin, Sączewskiego 25. Przyjmuje sekretariat codziennie Zniżki tramwajowe. Niezamożnym stypendia.

GIMNAZJUM Kupieckie Męskie Stowarzyszenia Kupców Polskich z prawami szkół państwowych Sosnowiec. Bracka 10. przyjmuje zapisy do I klasy na podstawie świadectwa VI-go oddziału szkoły powszechnej i egzaminu wstępnego oraz do klasy II-ej. Opłata za naukę 25 zł. miesięcznie.

KONCESJONOWANE kursy kroju. szycia. modelowania. bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej. Sosnowiec Piłsudskiego 14. telefon 62498. przyjmują zapisy. Kończącym świadectwa prawne. Opłata ratami. Przyjezdnym zniżki. Biednym ulgi.

DŁUGOLETNIE koncesjonowane kursy kroju, szycia. modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Piłsudskiego 30. Wyuczam najnowszym systemem wszelkich sukien. kompletów kostiumów. peleryn. bieliźniarstwa. piżam. szlafroków męskich, damskich. dziecięcych. Kończącym świadectwa prawne, przyjezdnym zniżki kolejowe. biednym ulgi. Zapisy codziennie.

BEZPŁATNIE wyuczam nowoczesnego kroju. szycia, modelowania za pomocą szablonu „Patron Expres“. Zapisy przyjmuje dyplomowana instruktorka Anna Szczepańska. Sosnowiec. Wawel 8. Po ukończeniu świadectwa prawne.

POSADY I PRACE

PISANIEM adresów każdy zarobi, nawet osoby zatrudnione. Za każdy tysiąc płacę zł. 10. Jasnowidz Psychografolog Abdel—Hanim gwarantuje przy tej pracy zarobek minimum 100 złotych mesięcznie. Wprowadza każdego na Nowy Tor Życia oraz zestawia analizy grafologiczne. horoskopy. przepowiada przyszłość. Podać dzień, miesiącą. rok urodzenia, załączyć złotego znaczkami na porto. Adresować: Abdel-Hanim Lwów 15. Cerkiewna 18-21.

ZDOLNI szewcy na damską robotę potrzebni. Fabryka obuwia Kokotek, Będzin Czeladzka 27.

POTRZEBNI dwaj zdolni blacharze na roboty budowlane. Wiadomość „Expres“ Grodziec.

ZASTĘPCĘ do odwiedzania sklepów spożywczych. młodego kupca przyjmie fabryka. Oferty „Kupiec“ do administracji.

POTRZEBNA zdolna ekspedientka do wędliniarni. Będzin, Małachowskiego 1. Iwański.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski na stałe. Będzin. Małachowskiego 52, Borówka.

KWALIFIKOWANY radiotechnik poszukuje zajęcia. „Bratniak“ Dąbrowa. Król. Jadwigi pod . Radiotechnik“.

POTRZEBNA zaraz inteligentna rutynowana kelnerka. Kawiarnia „Hel“ Piłsudskiego 28 Sosnowiec.

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski możliwie z ondulacją trwałą. Piłsudskiego 46, Pruszyński.

INTELIGENTNE młode panienki do podawania w kawiarni potrzebne. Zgłoszenia osobiste od 5-ej. Sosnowiec, Orla 30.

PODRĘCZNA i uczenica potrzebne do kapeluszy. Śliwkowa. Dąbrowa, 3-go Maja 4.

POTRZEBNY pracownik — czka fryzjerska do wodnej ondulacji. Zagórze, Kościelna. Frączek.

STALE potrzebne służące. Polecamy wolne mieszkania. Biuro O. R. Z. Sosnowiec. 3 Maja 1.

POTRZEBNA solidna służąca z gotowaniem od zaraz. Wiadomość filia „Expresu“ Będzin.

ZRĘCZNĄ. inteligentną kelnerkę oraz starszego chłopca do bilardu przyjmie Kawiarnia Udziałowa w Sosnowcu.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski. Sosnowiec. Sucha 24. Pytlik.

KULTURALNA skromna do lat 35, Żydówka, poszukiwana jako Towarzyszka do Pani. Oferty do Administracji Expresu pod „Towarzyszka“.

MIŁA lecz biedna panienka zajmie się gospodarstwem u samotnego pana. Wiadomość w administracji.

POSZUKIWANE panny do haftu ręcznego, filet, montowanie poduszek. Sosnowiec, Targowa 4, Suszek.

POTRZEBNA praktykantka do wędliniarni „Marsówka“. Zgłoszenia 29 od godz. 15 do 16. Sosnowiec. Orla 18.

POTRZEBNY chłopiec na praktykę najchętniej zamiejscowy. Zakład elektrotechniczny Mosna, Dąbrowa Kościuszki 35.

PRZYJMĘ dziewczynkę sierotę od lat 12 Zgłaszać poniedziałki Krzepkowski. Piaski, ul. Kościuszki 1.

POTRZEBNY chłopiec do terminu szewskiego. Sosnowiec, Targowa 1. Kwiatkowski.

LOKALE

PIĘĆ pokoi z kuchnią nadające się na lokal handlowy oraz 2 sklepy do wynajęcia od zaraz w centrum Sosnowca. Ulica Piłsudskiego Nr. 14. Wiadomość telefon 62940.

2-POKOJOWE. pokój z kuchnią — pojedyncze — komfort — wygody. Prosta 12 za tunelem.

Uprzejmie zawiadamiam, że z dniem 1 września rb. otwieram PIERWSZY W ZAGŁĘBIU CHRZEŚCIJAŃSKI SKŁAD KONFEKCJI MĘSKIEJ I CHŁOPIĘCEJ

p. f. **Poznański Magazyn Odzieży**

MICHAŁ MALEWSKI

SOSNOWIEC, 3-go Maja 23 (lokal po „Orbisie“)

Posiadam stale na składzie w wielkim wyborze gotową odzież męską i chłopięcą oraz mundurki i płaszcze szkolne

CENY NISKIE I STAŁE.

Z poważaniem
MICHAŁ MALEWSKI.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią od września. Pogon, ul. Pszenna 16.

SKLEPY w centrum do wynajęcia. Sosnowiec, 3-go Maja 31.

DWA lokale sklepowe oraz jeden pokój do wynajęcia w centrum miasta. Sosnowiec, Piłsudskiego 8.

DO wynajęcia mieszkanie jednoizbowe.— Wiadomość Sosnowiec. Wysoka 26. Swoboda.

POKÓJ umeblowany z wygodami. używalnością telefonu do wynajęcia. Teatralna 1/21.

TRZY lub 4 pokoje kuchnia. wygody do wynajęcia. Reymonta 23.

DWA pokoje z utrzymaniem do wynajęcia w śródmieściu. Wiadomosć w administracji.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami na I p. dla inteligentnego Pana do wynajęcia. Piłsudskiego 16 m. 12. tel. 63043

POKÓJ umeblowany na dwie osoby z osobnym wejściem wynajmę. Zgłoszenia do administracji.

SKLEP do wynajęcia w śródmieściu. Wiadomość w administracji.

POKÓJ z kuchnią .przedpokój z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Staropogońska 12.

POKÓJ ewentualnie dwa wynajmę z utrzymaniem lub bez. Mościckiego 10. Koltonowa.

POKÓJ do wynajęcia dla pana. Mościckiego 19 m. 11 od 12—17.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MASZYNY do pisania nowe, używane gwarantowane - okazyjnie sprzedaje „Remont“ Katowice, Dworcowa 18.

SZYNY budowlane. używane belki, drut kolczasty oraz żelazo użytkowe do wyrobu, poleca Składnica i Sortownia H Pfeffer, **Będzin. Kościuszki 30.** Kupuję złom żelazny wszelkiego rodzaju i płacę najwyższe ceny.

Z POWODU wyjazdu sprzedam dwie dobrze prosperujące owocarnie w dobrych punktach. Wiadomość ul. Wawel, owocarnia przy moście.

Tapczany

otomany, materace, kozetki. fotele poleca Zakład tapicerski Tomczyk, Sosnowiec. ul. 1-go Maja 14. Telefon 63 105.

WAPNO

z pieca Hoffmanowskiego w bryłach i lasowane znane ze swej dobroci, polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński w Sosnowcu, Prusa 8. Telef. 62267.

WAPNO

budowlane lasowane i w bryłach pierwszego gatunku, tłuste o dużej wydajności Wapienniki „Brynica“, Czeladź. ul. Milowicka. telefon 62750.

„NADZIEJA“

Sosnowiec Modrzejowska 30. (Hale Rozwoju). Na sezon jesienny poleca w dużym wyborze kamaszki męskie, pantofelki damskie i dziecinne, wykonane z najlepszych materiałów oraz przyjmuje zamówienia.

KAFLE białe i kolorowe, płytki ścienne glazurowane, cegła szamotowa. płyty piekarskie. Radeburg sprzedaje Jakub Zajdler. Stara 4. telef. 62363.

KOCIOŁ na 1000—2000 kg. Kompresor do powietrza kupimy. „Anida“ Sosnowiec. Mościckiego 15.

KUPIĘ magiel elektryczną w dobrym stanie. Oferty z ceną składać w administracji.

ODSTĄPIĘ dobrze prosperujący sklep owocowo - cukierniczy w śródmieściu. Wiadomość w administracji.

Tarabona

zaprawa szlachetna do fasad. Kafle białe sprzedaje najtaniej „Pieckafel“ Sienkiewicza 2 w podwórzu.

PLACE w Sosnowcu od 25 prętów przy ulicy Objazd, Moniuszki do sprzedania.— Gliński. Saturnowska 23.

KUPIĘ wózek dziecinny głęboki, używany. Zgłoszenia do „Expresu“ pod „Głęboki“.

SPRZEDAM ladę sklepową. krzesła. stoły Wiadomość: Sosnowiec, hotel „Victoria“ pokój 16.

DO sprzedania grunt orny pszenny. Wiadomość Stanisław Mądry. Sosnowiec. Floriańska 11.

PLAC Modrzejów handlowy punkt, materiał budowlany 6.000. Plac Mysłowice handlowy. przyznana pożyczka 10.000 zł. 5.000 zł. Place przy Wiejskiej i Rudnej po 3.000. Majątki rolne i miejskie korzystnie do kupna. Sosnowiec. Mościckiego 12. biuro. tel. 62544.

SPRZEDAM dom ul. Piłsudskiego 19 z powodu wyjazdu. Wiadomość: Piłsudskiego 15 m. 10 domy kolejowe Lackorzyńska.

MASZYNĘ Singera mało używaną sprzedam. Sosnowiec. Kołłątaja 12 m. 6.

SPRZEDAM dwie magle zagraniczne: elektryczną i ręczną. Będzin. Kołłątaja 54.

MASZYNA Singera do sprzedania po cenie przystępnej. Piłsudskiego 4 Dozorca.

HARMONIE włoskie 175 basow, pianowe hromatyczne. stoliczkowe, skrzypce, gitary sprzedam, reperacja, zamiana. Sosnowiec. 1 Maja 12-a. Rutkowski.

KAFLE białe, kolorowe. cegła szamotowa, płyty piekarskie oraz wszelkie przybory do pieców można kupić najtaniej w Sosnowcu Prez. Mościckiego 23 w podwórzu.

SŁODZINY Browarów Tychy sprzedaje stale w poniedziałki i w piątki na dworcu towarowym Sosnowiec Północny Sosnowiecka Hurtownia Piwa.

PIWIARNIA do sprzedania w dobrym punkcie, oraz harmonia ręczna, biała 120 basów. Wiadomość w administracji.

DWA place 32 i 38 pręt. kw. przy Wileńskiej do sprzedania. Wiadomość: Grobowa 17, sklep.

MASZYNA Singera krawiecka bębenkowa sprzedam tanio Modrzejów Henryka 12 Watolski.

ZAMIENIĘ maszynę biurową do pisania na motorykl. samochód lub pianino za ewentualną dopłatą. Zgłoszenia piśmienne Dąbrowa — Górnicza. Skrzynka pocztowa 95.

PRALNIĘ chemiczną dobrze wprowadzona od kilku lat sprzedam tanio od zaraz z powodu wyjazdu. Sosnowiec, Małachowskiego 30.

KUPIĘ plac w Będzinie od 50 do 80 prętów przy ulicy skanalizowanej. hipoteka czysta, bez sukcesorów. Listy do „Expresu“ w Sosnowcu dla „C“.

PLACE tanio do sprzedania pod Będzinem. Zagórze. Wiejska 5.

SPRZEDAM: flance truskawek i kwiatów cebulkowych: narcyzów. tulipanów. lilii. Zelezińska. Sosnowiec. koło ratusza.

ZGUBIONE DOKUMENTY

PLUDRA JÓZEF zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany w Słomnikach.

PILARCZYK JÓZEF zgubił książkę Kasy Chorych wydana w Sosnowcu.

MATRYMONIALNE

RZEMIEŚLNIK, lat 28, posiadający własny zakład, dobrze prosperujący, poszukuje panny w celu matrymonialnym, posiadającej dla wspólnego dobra coś gotówki Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia“ w Sosnowcu pod „Samotny“.

RÓŻNE

NOWOOTWARCIE! Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. P.. iż z dniem 28-go sierpnia 1937 r. otworzyłam Restaurację p. f. „Pod Kolonią“ w Sosnowcu przy ulicy Limanowskiego Nr. 25, dom p. Majchrowskiego. Bufet zaopatrzony w świeże zakąski oraz trunki wyborowe zagraniczne i krajowe. Muzyka doborowa. Obsługa solidna. Polecam się łask. względom Z poważaniem J. Liberska.

FOTOGRAFIE wypalane na porcelanie na nagrobki, portrety na raty w artystycznym wykonaniu zł. 3.50 poleca: Bracia Altman. Sosnowiec 3 Maja 11.

BIURO DETEKTYWÓW „Pogoń“ Katowice, Moniuszki 3 — wywiady matrymonialne — obserwacje — dochodzenie.

POSZUKUJĘ człowieka emerytowanego z 1000 zł. lub wspólnika wzamian utrzymanie do śmierci. Oferty administracja pod „1.000 zł.“

METALE. różne odpadki przyjmuję do przetapiania oraz odlewy do walcowania Erlich. Będzin Podzamcze 63.

2 LITRY dobrego mleka koziego odstąpię codziennie. Wiadomość w administracji.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment“ w Warszawie, Sp. Akc

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.